

Feno & Ramzes, Którędy wychodzi się na ludzi (f

jestem winny bycia sobą
myślisz analogowo
bo chodzisz na łatwiznę
zamiast kur* ruszyć głową
nie wierzą mi na słowo, bo byłem zła osoba
bo brałem to i owo, później rzygałem na kogo

wracasz do punktu wyjścia jak jojo
a przecież prawda tu stoi przed tobą
a jak ludzie cię zawodzą
to warto mieć blisko tych, którzy za tobą stoją

ja pojąć nie mogę tych co patrzą mi na ręce
jakby swoje mieli odcięte
mają nosa i setkę
w nosie miejsce na kreskę
a dobę zaczynają koło 21

zapytasz czemu czuję się lepszy
skoro ciągle brakuje mi pengi
skoro obchodzą mnie tylko dźwięki
ale nie oceniam innych za to że popełnią błędy